

KS. ZYGFRYD GLAESER

Wydział Teologiczny
Uniwersytet Opolski

Cierpienie Boga w wydarzeniu krzyża Jezusa Chrystusa w ujęciu Sergiusza Bułgakowa

Streszczenie: Staurologia Sergiusza Bułgakowa ma charakter integralny i komplementarny. Oznacza to, że Bułgakow nie rozumie Chrystusowego krzyża w pierwszym rzędzie jako narzędzia karni i śmierci Jezusa z Nazaretu, ale jako znak wypełnienia się odkupieńczo-zbawczego planu Boga. Chrystusowy krzyż Bułgakow widzi więc w kontekście soterycznym i trynitarnym. Stawia postulat większego dowartościowania dogmatu chalcedońskiego. Konsekwentne przyjmowanie nauki o jedności natur w Jezusie Chrystusie ostatecznie doprowadziło Bułgakowa do postawienia pytania o możliwość współ-cierpienia Ojca i Ducha Świętego z Jezusem Chrystusem cierpiącym i umierającym na krzyżu.

Słowa kluczowe: Bóg, Ojciec, Jezus Chrystus, Duch Święty, krzyż, cierpienie, współ-cierpienie, Bułgakow, staurologia

Chrytusowy krzyż jest podstawowym znakiem rozpoznawczym chrześcijaństwa i chrześcijan. Można wręcz powiedzieć, że chrześcijaństwo wyrasta z tajemnicy krzyża i zmartwychwstania, a więc z misterium paschy Chrystusa i w nim znajduje swoje ugruntowanie i uzasadnienie.

Sergiusz Bułgakow, jeden z wielkich myślicieli i teologów rosyjskich przełomu XIX i XX w., zgodnie z założeniami teologii prawosławnej, opowiada się za integralnym i komplementarnym ujmowaniem tajemnicy Jezusa Chrystusa, co znajduje swój szczególny wyraz w jego staurologii. Integralne ujmowanie tajemnicy krzyża jest nie tylko charakterystycznym rysem teologii prawosławnej, ale także wschodniej liturgii i ikonografii. „Kościół wschodni odznacza się całościową wizją męki Chrystusa. Przeżywa ją nie w sposób wyizolowany od innych zbawczych wydarzeń, ale w kontekście całego misterium posłannictwa Jezusa Chrystusa”¹. Męka i krzyż są obecne w całej egzystencji Chrystusa. Bułgakow ukazuje więc śmierć Chrystusa na Golgocie w świetle całego Jego ziemskiego życia, sięgając przede wszystkim do odwiecznych planów stwórczych Boga. Krzyż został przewidziany w planach Stwórcy, gdyż Chrystus jest „niepokalanym Barankiem i bez zmazy (...) przewidzianym przed stworzeniem świata” (1P 1,19-20). Krzyż jest obecny w całym życiu Jezusa, od wcielenia aż do Jego śmierci na Golgocie. Krzyżowa śmierć została przy-

¹ W. Hryniewicz, *Chrytus nasza Pascha. Zarys chrześcijańskiej teologii paschalnej*, t. 1, Lublin 1982, s. 232.

jęta przez Boga wcielonego, w którym zjednoczyły się nierozdzielnie natura boska i ludzka, co oznacza teandryczny charakter krzyża. Krzyż „Słowa, które stało się ciałem” (J 1,14) jest obecny także w życiu Bogarodzicy, która wraz z Synem przez całe Jego życie zmierza ku Kalwarii.

1. Krzyż znakiem wydarzenia Jezusa Chrystusa

Chrystus, zapowiadając bliskość „swojej godziny” (por. J 2,4; 13,1; 17,1) spełniającej się w tajemnicy krzyża, łączył ją ściśle ze swoim zmartwychwstaniem: „Oto idziemy do Jerozolimy: tam Syn Człowieczy zostanie wydany arcykapłanom i uczonym w Piśmie. Oni skażą Go na śmierć i wydadzą poganom na wyszydzenie, ubiczowanie i ukrzyżowanie; a trzeciego dnia zmartwychwstanie” (Mt 20,18-19; por. Mk 10,32nn.; Łk 18,31-34). Również po zmartwychwstaniu Jezus ukazywał uczniom ścisły i nierozzerwalny związek krzyża i zmartwychwstania, męki i chwały: „Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały?” (Łk 24,26). Ewangelia głoszona przez Apostołów Piotra, Pawła i innych, stanowi podstawową, chrześcijańską „katechezę krzyża i zmartwychwstania”. „Jezusa Nazarejczyka (...), tego Męża, który z woli, postanowienia i przewidzenia Bożego został wydany, przybiliście rękami bezbożnych do krzyża i zabiliście. Lecz Bóg wskrzesił Go, zerwawszy więzy śmierci (...), a my wszyscy jesteśmy tego świadkami” – głosił Piotr w swoim pierwszym kazaniu, po zesłaniu Ducha Świętego (Dz 2, 22-24.32). A Paweł w przemówieniu do Galatów wołał: „Co do mnie, nie daj Boże, bym się miał chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego Jezusa Chrystusa, dzięki któremu świat stał się ukrzyżowany dla mnie, a ja dla świata” (Ga 6,14). Według nauczania św. Pawła, krzyż jest narzędziem pojednania człowieka i świata z Bogiem (por. Ef 2,16), jest znakiem Bożego pokoju (por. Kol 1,20) oraz znakiem mocy Bożej (por. 1Kor 1,18) i chluby (por. Ga 6,14).

Krzyż stosowany jako narzędzie tortur i egzekucji skazanych na karę śmierci niewolników w czasach starożytnych, od chwili śmierci Chrystusa otrzymał nowe znaczenie. Stał się znakiem „zwycięstwa Jezusa nad śmiercią i chlubą Jego wyznawców”². Odtąd krzyż jest dla chrześcijan symbolem odkupienia, które dokonało się, przez śmierć i zmartwychwstanie wcielonego Syna Bożego. Krzyż jednoczy chrześcijan. Kieruje chrześcijańską nadzieję ku Temu, który był umarł, ale żyje i w ten sposób konkretyzuje i urealnia przedmiot chrześcijańskiej nadziei na ostateczne spełnienie w Nim samym, który jest Źródłem i Spełnieniem każdego życia. Chrześcijanie czczą więc krzyż. Czynią to na różne sposoby. W krzyżu widzą znak odkupienia i zbawienia. Wpisują go w całokształt urzeczywistniania się odkupieńczo-zbawczego planu Trójjedynego Boga wobec człowieka i świata. Dla teologów zgłębianie tajemnicy krzyża jest więc nie tylko wyzwaniem wynikającym z chrześcijańskiej tradycji, ale wręcz zobowiązaniem ich sumień. W krzyżu szukamy często inspiracji twórczej. I dobrze. Ale w krzyżu powinniśmy odkrywać przede wszystkim

² H. Langhammer, *Słownik biblijny*, Katowice 1982, s. 92.

„Twarz Boga” cierpiącego wraz z człowiekiem i za człowieka tam, gdzie człowiek boleć nie potrafi, a jest to z jego strony niezbędne. W krzyżu urzeczywistnia się i Ten, który stwarza, i Ten który głosi zbawienie, i Ten który poszukuje zaginionych, radując się z każdego odnalezionego, i Ten, który cierpi, i Ten, który jest Zwycięzcą śmierci i Dawcą wiekiowości. Tak, to zawsze Ten sam.

Staurologia Bułgakowa ma charakter integralny. Ukierunkowana jest przede wszystkim soteriologicznie i trynitarnie. Bułgakow wychodzi z założenia, że podstawową prawdą chrześcijaństwa, odróżniającą go od innych religii jest nauka o Trójcy Świętej. Stawia więc postulat, by właśnie w kontekście trynitarnym umiejscowić całą chrześcijańską doktrynę³. Dotyczy to zwłaszcza soteriologii. Ze względu na antynomiczny charakter misterium wcielenia, jest ona nieodzownie trynitarnie zakotwiczona. Syn Boży posłany na świat nie oddziela się od pozostałych Osób Trójcy. Przez fakt wcielenia Chrystusa trójjedność nie doznaje żadnego pomniejszenia. Boska natura Logosu zjednoczona hipostatycznie z ciałem pozostaje w całkowitej jedności z Ojcem i z Duchem Świętym⁴. Ta sama boska natura Syna, pozostając niezmiennie i odwiecznie w niebiosach, jest jednocześnie boską naturą Bogoczłowieka na ziemi. Żyjący w świecie wcielony Syn Boży zachowuje swoją obecność w niebiosach „na tronie z Ojcem i Duchem”⁵ – podkreśla Bułgakow.

Wszystkie akty ziemskiego życia Bogoczłowieka mają nie tylko teandryczny charakter, ale także charakter trynitarny. We wcieleniu uczestniczyła cała Trójca Święta: Ojciec posyłający Syna na świat i Duch Święty odwiecznie spoczywający w Synu. Każda z Osób Bożych na swój sposób uczestniczyła również w wydarzeniach zbawczych urzeczywistnionych, z woli Ojca, w Jezusie Chrystusie⁶. Bułgakow podkreśla, że na krzyżu cierpiał przecież wcielony Bóg, który w tajemnicy krzyża najpełniej wypowiedział swoją miłość do człowieka i do całego stworzenia: „Tak bowiem Bóg

³ Zob. S. Bułgakow, *Agniec Bożyj. O Bogoczelowieczestwie*, cz. 1, Paris 1933, s. 401; 410; tenże, *Prawosławije. Oczerki uczenija prawosławnoji Cerkwi*, Paris 1965, s. 226-227; tenże, *Niewiasta Agnca. O Bogoczelowieczestwie*, cz. 3, Paris 1945, s. 421; 441; 453-457. Bułgakow zwraca również uwagę na trynitarny charakter liturgii prawosławnej, zob. S. Bułgakow, *Prawosławije*, s. 226-227; tenże, *Agniec Bożyj*, s. 401, prz. 1. Warto również w tym miejscu odnieść się do myśli P. Evdokimova, który podkreśla, że w akcie stwórczym jako principium należy przyjąć osobę Ojca, od którego bierze początek działanie stwórcze, urzeczywistnione przez Syna w Duchu Świętym. W odniesieniu do ekonomii zbawienia Evdokimov stosuje porządek odwrócony: Od Ducha Świętego przez Syna do Ojca, zob. P. Evdokimov, *Prawosławije*, tł. J. Klinger, Warszawa 1964, s. 125.

⁴ Zob. S. Bułgakow, *Prawosławije*, s. 28-29. Pragnąc zachować nienaruszalność relacji Osób w Trójcy Świętej, Bułgakow przyjmuje rozróżnienie: „Trójcy immanentnej” i „Trójcy ekonomicznej”. w „Trójcy immanentnej” nie może zachodzić żadna zmiana, natomiast w odniesieniu do „Trójcy ekonomicznej” (w relacji do świata, w ekonomii zbawienia) w kenozie Syna uczestniczą również Ojciec i Duch Święty, zob. S. Bułgakow, *Agniec Bożyj*, s. 225.290.334.336; tenże, *Sofiologia smierti*, cz. 1, „Więstnik Russkogo Christianskogo Dwizenija” 127 (1978), s. 23; 27-28. Zob. także W. Hryniewicz, *Tajemnica Chrystusa w teologii prawosławnej*, w: *Jezus Chrystus. Historia i tajemnica*, red. W. Granat, E. Kopeć, Lublin 1982, s. 428; P. Evdokimov, *Prawosławije*, s. 156.

⁵ S. Bułgakow, *Sofiologia smierti*, cz. 1, s. 25.

⁶ Zob. S. Bułgakow, *Niewiasta Agnca*, s. 421; tenże, *Agniec Bożyj*, s. 199; 399-400; 410; tenże, *Sofiologia smierti*, cz. 1, s. 26.

umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3,16)⁷.

2. Tajemnica Boga, „który przeszedł przez mękę”

Bułgakow, odwołując się do przekazu Janowej Ewangelii, podkreślał fakt, że to Bóg prawdziwy, Ten który jest Miłością (por. 1 J 4,8-16) cierpiał i umarł na Golgocie. Jego cierpienia są odpowiedzią na wszystkie cierpienia stworzonego przez Niego świata. Śmierć Boga na krzyżu to cena, jaką On sam opłacił wolność darowaną człowiekowi⁸. Jedność natur w Jezusie Chrystusie – Bogoczłowieku – jest, zdaniem Bułgakowa, źródłem nauczania o tantryzmie krzyża. Teandryczna staurologia Bułgakowa, pogłębianą w perspektywie trynitologicznej, prowadzi jego teologiczną refleksją ku tajemnicy Boga, „który przeszedł przez mękę”⁹.

Cierpiący i umierający na krzyżu Odkupiciel świata jest Bogoczłowiekiem, w którym zjednoczyły się nierozdzielnie natury boska i ludzka. Orzeczenie V Soboru Powszechnego (Sobór Konstantynopolitański II, 553 r.) głosi, że „ukrzyżowany w ciele Pan nasz Jezus Chrystus był prawdziwym Bogiem, Panem chwały i jednym z Trójcy”¹⁰. Sformułowanie to, wraz z nauką Soboru Chalcedońskiego o jedności natur w Chrystusie są dla Bułgakowa podstawą jego intuicji mówiącej o jakimś tajemniczym cierpieniu, które dotyka także samego Boga (boskiej natury). Jeszcze przed Soborem Konstantynopolitańskim II ojcowie Kościoła wschodniego, akcentując aksjomat o niecierpiętlivości Boga, przyjmowali także istnienie w Bogu jakiejś tajemniczej formy cierpienia. Usiłowali pogodzić antynomię – po ludzku rzecz ujmując – niemożliwą do pogodzenia. Wschodnia wrażliwość wydaje się być jednak bardziej zdolna niż zachodnia do ujmowania w Bogu możliwości współistnienia pewnych przeciwieństw. Chrześcijański Wschód co prawda odrzucił, jako błędny, patrypasjański pogląd mówiący o tym, że na krzyżu cierpiał i umarł Bóg Ojciec, tym niemniej w refleksji nad męką i krzyżową śmiercią Chrystusa nie zatrzymano się jedynie na tajemnicy cierpiącego w Nim człowieczeństwa. Uznanie, że cierpienia Chrystusa były jedynie cierpieniami Człowieka-Jezusa, samej tylko ludzkiej natury Bogoczłowieka, byłoby – zdaniem teologów prawosławnych – ustępstwem na rzecz nestorianizmu¹¹. Bułgakow pytał: Skoro Jezus jest wcielonym Bogiem, to czyż nie należy przyjąć, że Jego męka i śmierć na krzyżu dotyka także w jakiś sposób Jego boskiej natury?¹². Bułgakow pisze o cierpiącym i umierającym na krzyżu wcielonym

⁷ Zob. S. Bułgakow, *Agniec Bożyj*, s. 399.

⁸ „Śmierć Boga – to cena wolności człowieka, który jest Bożym obrazem w stworzeniu”, tamże.

⁹ Określenie *ho panteon Theos* pochodzi od św. Grzegorza z Nazjanzu, zob. *Oratio*, nr 17: *Ad cives Nazianzenos*, PG 35, 980.

¹⁰ H. Denzinger, *Enchiridion symbolorum definitionum et declarationum de rebus fidei et morum / Kompendium der Glaubensbekenntnisse Und kirchlichen Lehrentscheidungen*, Hg. P. Hünermann, Freiburg im Breisgau-Basel-Rom-Wien 1991³⁷, nr 432 [dalej = DH].

¹¹ Zob. P. Evdokimov, *Prawosławie*, s. 247, prz. 67; W. Hryniewicz, *Bóg cierpiący? Rozważania nad chrześcijańskim pojęciem Boga*, „Collectanea Theologica” 51(1981), fasc. II, s. 14.

¹² Por. S. Bułgakow, *Agniec Bożyj*, dz. cyt., s. 286; 289; 400.

Bogu. Bóg, który w Jezusie Chrystusie przyjął ludzką naturę, nie pozostał obojętnym wobec cierpień ludzkiej natury Bogoczłowieka, lecz był prawdziwie obecny w Jego męce¹³. Bóg jest Absolutem w pełni doskonałym i niezmiennym. Boska natura nie ma żadnych ograniczeń. Czy nie można jednak – pyta Bułgakow – nie negując pełni boskiej doskonałości, przyjmować także możliwości doświadczania przez Niego cierpienia? Czy opowiedzenie się za całkowitą niecierpiętelnością Boga, a nawet za Jego niezdolnością do cierpienia nie byłoby właśnie pomniejszeniem doskonałości Jego boskiej natury?

Cierpienie nie musi być samo w sobie ani oznaką niedoskonałości, ani też wyrazem zła¹⁴. Bóg Stwórca, powołując wszechświat do istnienia, wszedł z nim w ścisłą relację. Nie pozostaje obojętny wobec swego stworzenia, lecz troszczy się o nie. Czy do przyjęcia jest więc teza, że Bóg wobec swego stworzenia jest nieczuły i niecierpięliwy? – pyta Bułgakow. Nasze myślenie o Bogu jest uwarunkowane antropomorficznie. Jako ludzie nie potrafimy inaczej myśleć i mówić o Bogu, jak tylko w kategoriach ludzkich pojęć, nacechowanych cząstkowością i mających charakter analogiczny. Bułgakow pyta więc dalej: Czy mówienie o Bogu niezdolnym do cierpienia nie jest zdeterminowane niedoskonałością naszego myślenia i języka, podobnie zresztą, jak intuicja przyjmująca możliwość Jego misteryjnego cierpienia? Czy jednak ten ostatni antropomorfizm nie jest bliższy duchowi Ewangelii?¹⁵

Teologicznej intuicji Bułgakowa bliższa jest otwartość na możliwość przyjęcia jakiejś formy misteryjnego cierpienia Boga w krzyżu Chrystusa, aniżeli przekonanie o całkowitej niecierpiętelności Boga. Uważa on, że kenoza bóstwa w Bogoczłowieku jest tak głęboka, że można mówić nie tylko o Jego współ-cierpieniu i współ-umieraniu z ludzką naturą poprzez dopuszczenie i zgodę na śmierć człowieczeństwa, ale także o tajemnicy umierania Boga w człowieku Jezusie Chrystusie i ostatecznie o śmierci Boga. Dla człowieka wierzącego taka myśl – zdaniem Bułgakowa – może wydawać się szokująca. Umysł ludzki nie jest bowiem w stanie zgłębić misterium Boga cierpiącego w Chrystusie. Obraz konającego na Golgocie Jezusa, to obraz Boga umierającego dla odkupienia człowieka i świata¹⁶. To odpowiedź na wszystkie cierpienia świata stworzonego przez Boga. To cena wolności, którą Stwórca obdarował człowieka: z niewoli skażenia i grzechu zostaliśmy wykupieni krwią Baranka.

3. Współ-cierpienie Trójcy w „godzinie Golgoty”

Bułgakow podkreśla, że w ciemnościach otaczających krzyż na Golgocie umierał wcielony Syn Boży, „jeden z Trójcy”. Jego cierpienia nie mogą być pojmowane czysto po ludzku, np. jako heroiczna śmierć bohatera umierającego w imię głoszonych przekonań i poglądów. W konającym Chrystusie prawdziwie obecny był

¹³ Zob. tamże, s. 285; 290; W. Hryniewicz, *Bóg cierpiący?*, s. 22.

¹⁴ Zob. S. Bułgakow, *Niewiasta Agnca*, s. 522; W. Hryniewicz, *Bóg cierpiący?*, s. 11; tenże, *Chrystus nasza Pascha*, s. 411.

¹⁵ Zob. S. Bułgakow, *Niewiasta Agnca*, s. 290.

¹⁶ Por. tenże, *Agniec Bożyj*, s. 381.

Bóg. Cierpiący na krzyżu Syn pozostawał w jedności bóstwa z Ojcem i z Duchem Świętym we współistotnej i nierozdzielnej Trójcy. Wraz z człowieczeństwem bramę śmierci przemierzało bóstwo drugiej Osoby Trójcy. Czyż można więc przyjąć – pyta Bułgakow – że pozostałe Osoby Trójcy nie miały udziału w tym, co wydarzyło się na Golgocie? Czy tylko Syn cierpiał na krzyżu za grzech świata? Czy można uznać, że Ojciec i Duch Święty byli nieczułymi i niecierpiętliwymi wtedy, gdy na Golgocie konał Boski Logos? Czy Ojciec, który posłał Syna na mękę i krzyż, sam pozostał wobec niej obojętny? Czy Duch Święty, spoczywający odwiecznie w Synu nie uczestniczył w Jego cierpieniu na krzyżu?

Bułgakow podkreśla, że jedność Osób w immanentnej Trójcy wyraża się przede wszystkim w Ich działaniu. Wszystkie akty, których Bóg dokonuje w świecie mają charakter trynitarny. Taki charakter ma dzieło stworzenia świata. Aktem całej Trójcy jest wcielenie Chrystusa. Tak więc i odkupieńcza ofiara urzeczywistniona w misterium krzyża dokonała się przy współdziałaniu wszystkich Osób Bożych. „Odpowiedzialność” za upadły świat i akt zadośćuczynny za grzech przejął na siebie Trójjedyyny Bóg¹⁷. Syn Boży, jako Arcykapłan, złożył jako żertwę ofiarną swoją krew Bogu Ojcu w Duchu Świętym (por. Hbr 9,14)¹⁸. Bułgakow uważa więc, że nie można sądzić, iż cierpienie na krzyżu doświadczył jedynie Syn, a pozostałe Osoby Trójcy pozostały w sytuacji męki Jezusa bierne i obojętne¹⁹. Sądzi on, że takie ujęcie stałoby w sprzeczności do nauki o wcieleniu, a przede wszystkim do dogmatu trynitarnego.

W krzyżu Bogoczłowieka objawiła się najpełniej trójosobowa, ofiarna miłość Boga do swojego stworzenia. Wraz z Synem na Golgocie cierpiała więc z powodu grzechu cała Trójca Święta²⁰. Tajemnica współ-cierpienia Bożych Osób w Chrystusowym krzyżu dotyka całej Trójcy objawiającej się w ekonomii zbawienia.

4. Tajemnica współ-cierpienia Ojca z Synem

Jezus wypełnił w świecie dzieło, które powierzył Mu Ojciec. Swoje absolutne posłuszeństwo wobec Ojca przypieczętował śmiercią krzyżową (por. Flp 2,8). W całym swoim ziemskim życiu był zjednoczony z Ojcem. Świadomy tej jedności, mówił o niej apostołom: „Ja i Ojciec jedno jesteśmy” (J 10,30; por. J 10,38; 17, 21-22 i in.). Swoim ludzkim obliczem objawił nam Ojca: „Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca” (J 14,9). Jako Baranek Boży „przewidziany przed stworzeniem świata” (1 P 1,20) umarł na krzyżu dla naszego zbawienia. Taka była wola Ojca, który sam przeznaczył Go na ofiarę przebłagalną za nasze grzechy (zob. 1 J 2,2). To wołanie Ojca było, aby przyjął On „kielich cierpienia” i urzeczywistnił go dzięki krzyżowej męce i śmierci²¹. Już sam akt posłania Chrystusa jest wyrazem ofiarnej miłości Boga Ojca do upadłego stworzenia. Skazując niejako swego umiłowanego Syna na śmierć,

¹⁷ Zob. tamże, s. 393.

¹⁸ Zob. tamże, s. 366.

¹⁹ Zob. tamże, s. 400-401; W. Hryniewicz, *Chrystus nasza Pascha*, s. 410.

²⁰ Zob. S. Bułgakow, *Agniec Bożyj*, s. 366; 393.

²¹ Zob. tamże, s. 337.382-383.

przyjmuje także na siebie Jego krzyżowe dzieło i współ-uczestniczy w Jego męce. Przeznaczając Jezusa na to, aby z samego siebie złożył ofiarę za grzechy świata, Ojciec „sam siebie skazuje na współ-cierpienie i współ-ukrzyżowanie”²² – pisze Bułgakow. Miłość Ojca do świata, który posłał Syna na krzyż i miłość Syna skazanego na śmierć, to – według Bułgakowa – „miłość Ojca krzyżująca i miłość Syna ukrzyżowana”²³. Jeśli Ojciec i Syn w immanentnej Trójcy posiadają jedno wspólne życie, wspólną radość i miłość, to wspólne jest także ich cierpienie.

Bułgakow mówi o tajemnicy wzajemnej zależności męki Syna i współ-cierpienia Ojca. Skoro „istnieje krzyżowa męka Bogoczłowieka, istnieje również krzyżowa męka Ojca, męka współcierpiącej miłości, ojcowskiego samoukrzyżowania”²⁴. Ojciec, który posłał Syna na krzyż, sam „pozbawia się” Syna i pozostając jakby bez Niego staje się w pewnym sensie osamotniony²⁵. Chrystus wołający na krzyżu: „Eli, Eli, lema sabachthani?” (Mt 27,46) umiera w poczuciu opuszczenia przez Ojca. Kona osamotniony w ciemnościach ogarniających Golgotę. Poczucie opuszczenia jest dla Chrystusa tym bardziej dotkliwe, że przed swoją męką zapewniał apostołów, że nie jest sam: „Oto nadchodzi godzina, a nawet już nadeszła, że się rozproszycie – każdy w swoją stronę, a Mnie zostawicie samego. Ale Ja nie jestem sam, bo Ojciec jest ze mną” (J 16,32). Jezus wielokrotnie mówił o swojej jedności z Ojcem (zob. np.: J 8,16; 8,29; 10,15.36; 14,9-11). Nadeszła jednak „godzina”, kiedy Ojciec, który nigdy nie opuszczał Syna, jakby „ukrył się” przed Nim, pozostawiając Go osamotnionego w Jego męce²⁶. To opuszczenie nie dotyka jednak wewnętrznych relacji Osób Boskich w immanentnej Trójcy. Nie oznacza ono oddzielenia się drugiej osoby od Boskiej jedności. W Trójcy „ontologicznej” nie może mieć miejsce jakiegokolwiek „opuszczenie” jednej Osoby przez pozostałe. Immanentne relacje między Ojcem, Synem i Duchem Świętym są nienaruszalne²⁷. Akt opuszczenia Syna przez Ojca można odnieść jedynie do Trójcy „ekonomicznej”, objawiającej się w zbawczym działaniu Boga w świecie. Opuszczenie Jezusa nie oznacza wszakże wstrzymania ojcowskiej miłości. Bułgakow mówi o „zawieszeniu odczuwania” przez Syna miłości Ojca. „Ojcowska miłość niejako zamyka się w sobie. Przestaje dochodzić do Syna. Dlatego też Syn odczuwa jakby oddzielenie, bądź oddalenie od Ojca”²⁸. Ojciec, opuszczając Syna w Jego męce, nie przestaje Go miłować, lecz czyni swoją miłość jakby nieodczuwalną. „Ukrywając się w niebiosach” przestaje Mu objawiać swoją miłość. Ciemność zalegająca nad światem w chwili konania Jezusa symbo-

²² Tenże, *Sofiologia smierti*, cz. 1, s. 2.

²³ Tenże, *Agniec Bożyj*, s. 383; tenże, *Utieszytiel. O Bogoczłowieczestwie*, cz. 2, Paris 1936, s. 433. Por. także W. Łoski, *Krzyż*, „Wiadomości Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego” 1-4 (1985), s. 36.

²⁴ S. Bułgakow, *Sofiologia smierti*, cz. 1, s. 26.

²⁵ Tenże, *Agniec Bożyj*, s. 383. Zob. także tenże, *Sofiologia smierti*, cz. 1, s. 27-28.

²⁶ Zob. tamże, s. 29; tenże, *Agniec Bożyj*, s. 343.

²⁷ Tenże, *Sofiologia smierti*, cz. 1, s. 30.

²⁸ Tamże, s. 28.

lizuje „zasłona”, która dla ojcowskiej miłości staje się barierą „nie do przebycia”²⁹. I w tym właśnie wyraża się tajemnica ojcowskiego współ-cierpienia i współ-umierania z Synem. Ojciec nie prowadzi Syna na śmierć, ale wraz z Nim jest współ-ukrzyżowany. Akt osamotnienia Syna w Jego krzyżowej męce wyraża współudział Ojca w śmierci Bogocześlowieka. W cierpieniu Syna, w Jego agonii na krzyżu, ojcowska miłość staje się dla Niego nieodczuwalna. Ojciec niejako wstrzymuje objawianie swojej miłości Jednorodzonemu Synowi. Jest to największa Jego ofiara, w której wraz z Synem współ-cierpi i współ-umiera. Jest to Ich wspólne współ-ukrzyżowanie (so-raspiatije)³⁰.

5. Współ-cierpienie Ducha Świętego z Jezusem

Bułgakow stawia tezę, że jeśli Ojciec współ-uczestniczy w zbawczej ofierze Syna, to posiada w niej także swój udział Duch Święty³¹. Pocieszyciel został posłany na świat przez Ojca wraz z Synem. Na mocy odwiecznej jedności drugiej i trzeciej Osoby Trójcy Świętej można powiedzieć, że Duch Święty wcielił się wraz z Synem, nieustannie na Nim spoczywając. Duch Święty jest jednocześnie trwałą osobową zasadą jedności natur w Bogocześlowieku³². Akt wcielenia nie naruszył więzi istniejącej między Synem i Duchem Świętym. Pocieszyciel zawsze pozostaje w nierozdzielnej jedności ze wcielonym Logosem i współuczestniczy z Nim w Jego odkupieńczo-zbawczym dziele. Przy chrzcie w Jordanie zstąpił na Jezusa, namaszczać Go do wykonywania misji prorockiej. Odtąd Jezus, świadomy tego, że jest napełniony Duchem Świętym, bez jakiegokolwiek wahania mógł w pełni odnosić do siebie przeczytane w synagodze w Nazarecie słowa proroka Izajasza: „Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie (...)” (Łk 4,18; Iz 61,1-2; 58,6)³³.

Przemienienie na górze Tabor Bułgakow interpretuje jako wydarzenie namaszczenia Jezusa do pełnienia misji arcykapłańskiej, bezpośrednio związanej z ofiarą, którą miał złożyć na Golgocie. Duch Święty, spoczywając na Synu, uczestniczy w prorockiej i w arcykapłańskiej misji Jezusa. Wraz z Nim przeżywa kenozę. Z Nim współ-umiera na krzyżu. Bułgakow podkreśla, że w „godzinie Golgoty” więź między Jezusem i Duchem Świętym zachowuje w pełni swoją moc. Chrystus bowiem „przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę” (Hbr 9,14)³⁴. Dlatego też nie bezpodstawnie starochrześcijańska tradycja nazwała Ducha Świętego „świadkiem męki Pana Jezusa”³⁵. Określenie to nie oznacza bynajmniej, że Duch Święty pozostaje jedynie „niemym obserwatorem” tego, co wydarzyło się

²⁹ Tamże.

³⁰ Zob. tamże, s. 30; tenże, *Agniec Bożyj*, s. 344.

³¹ Zob. tenże, *Softologia smierti*, cz. 1, s. 26-27; tenże, *Agniec Bożyj*, s. 383.

³² Zob. tenże, *Agniec Bożyj*, s. 355.357.

³³ Zob. tenże, *Softologia smierti*, cz. 1, s. 27; tenże, *Agniec Bożyj*, s. 367.

³⁴ Zob. tenże, *Agniec Bożyj*, s. 383.

³⁵ Określenie to pochodzi z epiklezy liturgii syryjskiej. Zob. J. Klinger, *Geneza sporu o epik lezę*, Warszawa 1969, s. 135-136.

na Golgocie. Skoro istnieje tajemnicze współ-cierpienie i współ-ukrzyżowanie Ojca z Synem, dotyczy to także współ-umierania Ducha Świętego z Chrystusem.

Trzecia Osoba Trójcy jest zasadą jedności, która urzeczywistnia się między Ojcem i Synem. Jest hipostatyczną Miłością Ojca i Syna. Jako osobowa Miłość Ojca i Syna, Duch Święty współuczestniczy także w ofierze składanej przez Chrystusa za grzech świata. „Jest rzeczą niemożliwą – pisał Bułgakow – aby wówczas, gdy umierał Syn, nie współ-cierpiał z Nim i w Nim spoczywający na Nim Duch Święty”³⁶. Stawiał więc pytania: W czym wyraża się misterium współ-umierania Ducha Świętego z Jezusem? Co dla Syna oznacza współ-uczestnictwo Ducha-Pocieszyciela w Jego konaniu i krzyżowej męce?³⁷

Istoty odpowiedzi na powyższe pytania Bułgakow poszukuje w tajemnicy współ-umierania i współ-ukrzyżowania Ojca z Synem. Doświadczenie samotności i opuszczenia przez Boga, które odczuwał Jezus na Golgocie, dotyczy zarówno Ojca, jak i Ducha Świętego. W misterium opuszczenia Syna przez Ojca w Jego krzyżowej agonii należy – zdaniem Bułgakowa – dostrzegać także „obraz duchowego współ-ukrzyżowania Ducha-Miłości”³⁸. W śmierci na krzyżu Syn został opuszczony przez Ojca oraz przez Ducha Świętego. Trzecia Osoba Trójcy – hipostatyczna Miłość – jednocząca Ojca z Synem, pozostając zawsze w jedności z Synem, w sytuacji krzyża jakby zawiesza swoje działanie. Duch Święty, który nigdy Syna nie opuścił, na Golgocie w pewnym sensie oddalił się od Niego i w przeżywaniu męki po raz pierwszy Go „opuścił”, wstrzymując niejako swoją funkcję jednoczenia Go z Ojcem. „Ojciec jakby przestaje posyłać swojego Ducha na Syna”³⁹ – pisze Bułgakow. „Wstrzymanie” ojcowskiej miłości do takiego stopnia, że Syn doświadcza osamotnienia „w ciemnościach godziny dziewiątej”, oznacza opuszczenie Go przez Ducha Świętego, który jest hipostazą Miłości w immanentnej Trójcy. Duch Święty w pewnym sensie wstrzymuje swoje tchnienie na Syna, czyniąc je dla Niego nieodczuwalnym. W tym właśnie wyraża się swoista antynomia w osobie Ducha Świętego, który jest przeciw samą Miłością. Jego współuczestnictwo w ofierze miłości składanej przez Jezusa na krzyżu za zbawienie świata, wyraża się w opuszczeniu Syna przez hipostatyczną Miłość Ojca. Duch Święty, jako osobowa ojcowska Miłość staje się dla Bogoczłowieka zakryta, nieodczuwalna: Miłość, która z miłości do grzesznego świata jak gdyby przestaje miłować⁴⁰. Oczywiście, nie można tutaj mówić o całkowitym opuszczeniu Syna, w znaczeniu zerwania więzi istniejącej między boskimi Osobami. Duch Święty odwiecznie „spoczywa” na Synu w nierozdzielnej jedności trójosobowego Boga, a od wcielenia obecny jest także w Jego bogoczłowieczeństwie jako trwała zasada jedności natur. Wołanie Konającego na Golgocie:

³⁶ S. Bułgakow, *Sofiologia smierti*, cz. 1, s. 27.

³⁷ Zob. tamże.

³⁸ Tenże, *Agniec Bożyj*, s. 400. Zob. tamże, s. 344-345; 383.

³⁹ Tenże, *Sofiologia smierti*, cz. 1, s. 29. Zob. tenże, *Agniec Bożyj*, s. 344-345; tenże, *Utieszytel*, s. 289.

⁴⁰ Zob. tenże, *Sofiologia smierti*, cz. 1, s. 30; tenże, *Utieszytel*, s. 288-289.

„Ojczy w ręce Twoje oddaję ducha mego” (Łk 23,46), zdaniem Bułgakowa, świadczy o tym, że Duch Święty ostatecznie Syna nie opuszcza. Jedność Jezusa z Ojcem w Duchu Świętym nie została zerwana przez śmierć. W czasie agonii na Golgocie moc tchnienia Ducha Świętego staje się przez Jezusa jakby nieodczuwalna. Hipostatyczna Miłość „przestaje” jednoczyć Ojca z Synem i pozostaje u Ojca. W Trójcy ekonomicznej (objawiającej się w ekonomii zbawienia) następuje jakby zawieszenie jedności pomiędzy Osobami.

Swoją refleksję staurologiczną Bułgakow konkluduje w następujący sposób: „Sama nierozdzielność Trójcy Świętej jakby się rozrywa. Syn pozostaje osamotniony i poprzez taką właśnie, wręcz wstrząsającą ofiarę Boga, następuje wypełnienie odkupieńczo-zbawczego planu wobec człowieka i całego stworzenia, co wyrażają słowa Chrystusa: «wykonało się». To jest śmierć Boga (...). Kielich został wypity do końca i Syn przekazał swego Ducha Ojcu. Boska Trójca znów jednoczy się w nierozdzielnej jedność⁴¹. Bułgakow wskazuje więc na w pełni trynitarny charakter krzyżowej ofiary. W odkupieńczo-zbawczej śmierci wraz z Synem cierpi cała Trójca Święta: „Ojciec – jako sprawiedliwy Sędzia, sądzący swojego Syna, a w Nim i przez Niego także samego siebie, jako Stwórcę świata; Syn, jako osadzony i przyjmujący wyrok oraz Duch Święty, jako osobowa Miłość Boża doznająca cierpienia poprzez składaną ofiarę. Jest to ofiara Miłości, dla miłości Boga do świata⁴².”

Literatura

- Bułgakow, S., *Agniec Bożyj. O Bogoczelowieczestwie*, cz. 1, Paris 1933.
- Bułgakow, S., *Niewiasta Agnca. O Bogoczelowieczestwie*, cz. 3, Paris 1945.
- Bułgakow, S., *Prawosławije. Oczerki uczenia prawosławnej Cerkwi*, Paris 1965.
- Bułgakow, S., *Sofiologia smierti*, cz. 1, „Wiestnik Russkogo Christianskogo Dwiżenija” 127 (1978), s. 18-41.
- Denzinger, H., *Enchiridion symbolorum definitionum et declarationum de rebus fidei et morum / Kompendium der Glaubensbekenntnisse Und kirchlichen Lehrentscheidungen*, Hg. P. Hünermann, Freiburg im Breisgau-Basel-Rom-Wien ³⁷1991.
- Evdokimov, P., *Prawosławie*, tł. J. Klinger, Warszawa 1964.
- Grzegorza z Nazjanzu, *Oratio*, nr 17: *Ad cives Nazianzenos*, PG 35, 980.
- Hryniewicz, W., *Bóg cierpiący? Rozważania nad chrześcijańskim pojęciem Boga*, „Collectanea Theologica” 51/2 (1981), s. 5-24.
- Hryniewicz, W., *Chrystus nasza Pascha. Zarys chrześcijańskiej teologii paschalnej*, t. 1, Lublin 1982.
- Hryniewicz, W., *Tajemnica Chrystusa w teologii prawosławnej*, w: *Jezus Chrystus. Historia i tajemnica*, red. W. Granat, E. Kopeć, Lublin 1982, s. 413-444.
- Klinger, J., *Geneza sporu o epiklezę*, Warszawa 1969.
- Langhammer, H., *Słownik biblijny*, Katowice 1982.
- Łoski, W., *Krzyż*, „Wiadomości Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego” 1-4 (1985), s. 36-39.

⁴¹ Tenże, *Agniec Bożyj*, dz. cyt., s. 393.

⁴² Tamże, s. 289.

Sergiei Bulgakov's Suffering of God in the Event of the Cross of Jesus Christ

Summary: Sergiei Bulgakov's Staurology has an integral and complementary character. Bulgakov comprehends Christ's cross not in terms of Jesus' torment and death, but as a sign of the fulfilment of God's redemptive plan. Bulgakov sees Christ's cross in the redemptive and Trinitarian context. He calls for a greater appreciation of the Chalcedonian dogma. His consistent pondering of the teaching on the two natures of Christ eventually led Bulgakov to pose the question of the possibility of co-suffering by the Father and the Holy Spirit in the Passion of Jesus Christ and His death on the cross.

Keywords: God the Father, Jesus Christ, Holy Spirit, cross, suffering, co-suffering, Siergiey Bulgakov, Staurology